

# KURIER CZĘSTOCHOWSKI

**CENA PRENUMERATY:** miesięcznie z przesyłką pocztową 6 zł, z odnośnikiem do domu 4 zł, 24, dla odbierających pismo na miejscu 4,50 zł. — Cena pojedynczego numeru 20 groszy. Gazeta ukazuje się codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt. W wypadku dłuższego czasu wyjazdów, lub innych czynności administracyjnych jest zbowolowana do przesyłania innego wydawnictwa w zamian za niedostarczoną.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr 13, TELEFON 2-4. Godziny przyjęć Redakcji: codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12 do godz. 18. Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję kopieści będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.

**CENY OGŁOSZEŃ:** według cennika Nr 1: Za pierwszą linijkę 14 gr. Za ogłoszenia dla poszukujących pracy oraz ogłoszenia rodzinne, ceny zmniejszone. Drobne ogłoszenia: za słowo 24 gr. Wyraży ponad 15 liter liczą się podwójnie. Nagłówki (długość kłemu, najwyżej dwa) 40 gr. za wyraz. — Opłaty dodatkowe: Ogłoszenia, umieszczone w miejscu specjalnie wskazanym — 25 procent drożej. Ogłoszenia, których wykonanie przedstawia szczególne trudności, 25 proc. drożej. Przy ogłoszeniach kilkakrotnych rabat. Termin przyjmowania ogłoszeń do najbliższego wydania: godz. 18.30 do południa. Księga bankowa Pocztowa Kasa Osk. Warszawa Nr 666, Emissionsbank, Oddział w Częstochowie, K. E. O. w Częstochowie.

Nr 131

Częstochowa, sobota 7 czerwca 1941 r.

Rok III (XXXVI)

## Zerwane więzy ze Starym Krajem

**Zawiadomienie generalnego poczmistrza brytyjskiego — Wskutek „akcji nieprzyjacielskiej” toną okręty, a z nimi poczta — Przecięte węzły komunikacyjne**

Genewa, 6 czerwca. — Generalny poczmistrz brytyjski — jak donosi „Times” — zawiadomił zainteresowanych, że listy i karty pocztowe do Ameryki południowej, południowych wysp Sztetlandzkich i południowej Georgii nadane w Wielkiej Brytanii w czasie pomiędzy 5 i 25 kwietnia „zginęły wskutek akcji nieprzyjacielskiej”. To samo dotyczy listów, kart pocztowych i druków, wysłanych pomiędzy 29 marca i 7 kwietnia z Anglii do północnej Brazylii, oraz przesyłek pocztowych do południowej Brazylii, Kanady, Nowej Fuulandii i Stanów Zjednoczonych, nadanych w Londynie pomiędzy 29 i 30 kwietnia, oraz w dniach 28 i 30 kwietnia w angielskich miastach prowincjonalnych, a w dniach 28 do 30 kwietnia w Szkocji. Zginęły przesyłki nadane na pocztę pomiędzy 28 i 30 kwietnia na angielskiej prowincji, oraz pomiędzy 28 kwietnia i 1 maja w Szkocji do Chin, Japonii, Hongkongu i Nowej Zelandii.

Ponadto wskutek działalności nieprzyjacielskiej zginęły jeszcze następujące przesyłki pocztowe: druki do Argentyny, Boliwii, południowego Chile, Paragwaju i Urugwaju nadane w Anglii pomiędzy 7 i 10 kwietnia; do wysp Falklandzkich, południowych wysp Sztetlandzkich i południowej Georgii nadane pomiędzy 5 i 25 kwietnia; listy nadane pocztą powietrzną do południowej Ameryki, które częściowo były transportowane drogą morską i nadane zostały pomiędzy 29 i 30 kwietnia; pakiety do południowej Ameryki nadane pomiędzy 19 marca i 7 kwietnia; do Argentyny i Boliwii nadane między 5 kwietnia i 7 kwietnia; do Paragwaju nadane w dn. 25 kwietnia; do Stanów Zjednoczonych, Kostarii, San Domingo i Samoa nadane w dniach 24, 25 oraz 29 i 30 kwietnia; części przesyłek pocztowych do Anglo-egipskiego Sudanu, na Cypr, do Egiptu, Grecji, Malty, Palestyny, Syrii, Transjordanii i Turcji, nadane około 18 kwietnia na pocztę Wielkiej Brytanii.

Listy, druki i pakiety nadane do Wielkiej Brytanii pomiędzy 25 grudnia 1940 r. i 9 stycznia 1941 r. na Ceylonie, oraz przesyłki nadane między 27 stycznia i 1 lutego w Burnie, jak również listy, karty pocztowe i druki z francuskiego Kamerunu nadane tam między 25 lutego i 1 marca nie doszły do Anglii.

Senator Nya oświadczył, że nie zawiaduje się, czy w 1941 roku Reprezentantów nie zostaną wybrani zmiennicy do ustąpienia ze stanowiska prezydenta Roosevelta.



W rocznicę bitwy morskiej pod Skagerrakiem w Berlinie zaciągnęła delegacja marynarki wartę honorową przed grobem Nieznanego Żołnierza

### Pocztę do Indii przesyła „starszy brat”

Angielska powietrzna komunikacja pocztowa do Indii odbywa się jedynie przez Stany Zjednoczone

Genewa, 6 czerwca. — Rząd angielski widział się obecnie zmuszony do obrania nowej drogi dla powietrznej komunikacji pocztowej z Indiami. Generalny dyrektor poczt angielskich zakomunikował, że pocztę powietrzną do Burmy, Ceylonu, Indii Holenderskich, Indii, Wysp Malajskich i Siamu wysyła jest obecnie przez Stany Zjednoczone. Ta sama droga odbywa się również wysyłka pocztą lotniczą do Australii, Nowej Zelandii, Filipin i Hongkongu.

Jest to dowodem, że wskutek wypadków na Morzu Śródziemnym droga powietrzna pomiędzy Anglią i Indiami została przerwana, a Wielka Brytania nie widzi żadnej możliwości, aby w najbliższym czasie mogła być podjęta ponownie bezpośrednia obsługa pocztowa z Indiami.

Stokholm, 6 czerwca. — Sukcesy niemieckie we wschodniej części Morza Śródziemnego odbiły się już na sytuacji gospodarczej Anglii. Pogorszenie warunków usług morskiej odzwierciedla się wyraźnie w podwyższeniu opłat frachtowych z Hajfy do Afryki południowej i innych za-

### DEPESZA KONDOLENCYJNA KANCLERZA HITLERA Pogrzeb Wilhelma II odbędzie się w Doorn

Berlin, 6 czerwca. — Kanclerz Hitler wyraził w drodze telegraficznej wyrazy swego współczucia z powodu zgonu b. cesarza Wilhelma II małżonkę zmarłego oraz jego najstarszemu synowi.

Doorn, 6 czerwca. — B. cesarz Niemiec Wilhelm II stosownie do wyrażonego w swoim czasie życzenia, będzie pochowany w Doorn. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek.

### Straty angielskiej floty wojennej w maju

Wskutek akcji niemieckich i włoskich „Home Fleet” utraciła 37 jednostek wojennych — Ogólne osłabienie zdolności bojowej

Berlin, 6 czerwca. — Podobnie jak bilans zatopionych okrętów handlowych Anglii, tak i lista strat jej statków wojennych w ubiegłym miesiącu przedstawia się niezwykle ponuro.

Anglia straciła w maju 1941 r. następujące jednostki: niemieckie jednostki marynarki wojennej oraz lotnictwo zatopili jeden krążownik bojowy, siedem krążowników, 11 kontrtorpedowców, 7 ścigaczy, 3 krążowniki pomocnicze, 4 łodzie podwodne, 6 statków patrolowych i strażniczych; włoskie jednostki floty wojennej i lotnictwo zatopili 5 krążowników, 2 łodzie podwodne i jeden kontrtorpedowiec.

Ponadto niemieckie i włoskie siły morskie i lotnictwo bojowe uszkodziły w ciągu maja bombami wzbuchowymi i zapalającymi dwa statki linowe, dwa lotniskowce, oraz większą ilość krążowników, kontrtorpedowców i dalszych lekkich jednostek floty brytyjskiej.

Wobec przeciążenia wszelkiego rodzaju zadaniami jednostek floty brytyjskiej,

trwającego już od szeregu miesięcy, straty te są luką nie do zastąpienia. Oddziaływują one bezpośrednio na ogólne osłabienie zdolności bojowej floty brytyjskiej.

### Spotkanie na Brennerze punktem zainteresowania

Jak zwykle szczegóły rozmowy nie przedostały się do wiadomości publicznej Co mówią w Berlinie — Kanclerz Hitler i Mussolini spotykają się zwykle po lub przed wielkimi wydarzeniami

(Specjalna służba informacyjna berlińskiego korespondenta)

Berlin, 6 czerwca. — Spotkanie Kanclerza Hitlera z Mussolinim na Brennerze stanowi z natury rzeczy główny ośrodek rozmów i rozważań w tutejszych kołach politycznych i zagranicznych. Podobnie jak już z okazji poprzednich spotkań obu przywódców mełom stanu dwóch mocarstw osi, tak i tym razem do wiadomości publicznej nie przedostało się nie istotnego oświadczenia o omawianych tematach. Zarówno w kołach nieoficjalnych, jak i oficjalnych w Berlinie odczyta się do

skiej, pośrednio zaś wpływają na stopniowe zmniejszanie się bezpieczeństwa pływających do Anglii transportów konwojowanych, których należała ochrona stanowi decydujący czynnik w toczącej się bitwie na Atlantyku.

### ANGLIA NADAL WYPRZEDAJE...

USA mają nabyć Bahrain-Oil-Company — Stokholm, 6 czerwca. — „Aftonbladet” zamieszcza informację pt. „Stany Zjednoczone nabywają tereny naftowe w Mossulu” podając równocześnie szczegóły angielsko-amerykańskich pertraktacji o nabywanie tych terenów, podkreślając ich wielkie polityczne znaczenie. Korespondent wspomnianego dziennika w Stambule stwierdza, że toczące się obecnie pertraktacje między Ameryką a Wielką Brytanią są następstwem zapadłej przed niedawnym czasem decyzji, która postanowiła, iż Bahrain-Oil-Company przechodzi z rąk angielskich na własność Stanów Zjednoczonych.

Alf Landen, ówczesny polityk republikański i b. kandydat na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych, miał się wyrazić, że „republika Stanów Zjednoczonych niegdy nie zaprzeczyła, jeśli Franklin D. Roosevelt będzie proklamował powszechny i narodowy stan wyjątkowy.”

Prezydent Roosevelt podpisał ustawę, mocą której zawiązania zagranicznych rządów w ramach ustawy dzierżawno-pozycykowej przysługujące są także same prawa pierwotności, jakie dotyczą przysługiwania wyłącznie zamówieniom armii i marynarki Stanów Zjednoczonych.

komunikatu urzędowego, przy czym podkreśla się kilkunastodniowe trwanie tej poważnej przyjacielskiej rozmowy jednego partnera osi z drugim. Dostatecznie znana rzecz jest, że jak oświadcza tutaj — że obaj mełowie stanu spotykają się zwykle po wielkich wydarzeniach, jak i przed takimi wydarzeniami, aby uczynić przegląd ubiegłych wypadków i omówić przyszłość. Spotkanie między Hitlerem i Mussolinim stoi więc, jak wszystkie poprzednie spotkania pod hasłem dyskrecji.

### Rozkaz dzienny

Kraków, w czerwcu.

W ciągu obecnej wojny publikowane są co pewien czas rozkazy dzienne, mające na celu nie tylko podanie do wiadomości walczących wojsk ważnych wydarzeń wojennych i rezultatów osiągniętych w ostatnich walkach, ale także zorientowanie ludności kraju o sytuacji wojennej i rozmiarach uzyskanych sukcesów. Oprócz rozkazów dziennych ogłasza się także codziennie komunikaty wojenne i tak zwane „sprawozdania bilansowe” obrazujące rozmiary uzyskanych sukcesów w dłuższym okresie czasu i w pewnej specjalnej dziedzinie, na przykład w zakresie walk morskich lub powietrznych. Strona niemiecka od początku obecnej wojny ogłasza zarówno rozkazy dzienne, jak komunikaty wojenne i sprawozdania bilansowe, uwidoczniając postępy w walce przeciwko Anglii tak na lądzie jak i na morzu. Ostatnio z okazji zdobycia Krety rozkazy dzienne ogłosił: marszałek Rzeszy i naczelny dowódca lotnictwa Herman Goering oraz naczelny dowódca sił lądowych, generał marzałek polny w. Brauchitsch, Ponadto Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych ogłasza sprawozdanie bilansowe o wynikach wojny morskiej od chwili jej wybuchu z Anglią.

Podobne sprawozdania bilansowe ogłaszała Włochy oraz Japonia. Zwalazcza ta ostatnia w regularnych odstępach czasu podaje na tej drodze do publicznej wiadomości wyniki swoich walk z Chinami, ażeby wykazać wobec społeczeństwa wysokość i rozmiary uzyskanych przez siebie sukcesów i zobrazować rezultat dotychczasowych wysiłków. Sprawozdania bilansowe mocarstw osi oparte są na ścisłych danych statystycznych czerpanych z codziennych komunikatów wojennych wydawanych przez naczelne dowództwa sił zbrojnych. Codziennie komunikaty wojenne czernią zaś materiał informacyjny z meldunków, składanych po każdej akcji przez wszystkie jednostki operacyjne. Meldunki te przeznaczone wyłącznie do użytku służbowego muszą być bardzo ścisłe i obiektywne, gdyż na nich operują się dalsze plany operacyjne. Dla przeciętnego czytelnika sumuje się wyniki uzyskanych sukcesów w sposób jasny i obrazowy, aby w ten sposób dać ogólny publiczny obraz każdorazowej sytuacji wojennej.

Rozkaz dzienny posiada inne zadanie i inne znaczenie. Rozkaz dzienny — jak to wie każdy wojskowy — jest sporządzany codziennie przez dowódców każdej jednostki wojskowej i oddziaływany jest przed frontem kompanii, przy ranym apelu. Zawiera on zwyciężającą nominację i przesilenia w ramach danej jednostki wojskowej, zarządzania władz bezpośrednich, wyższych lub najwyższych, instrukcje do poszczególnych oddziałów i rodzajów broni, za-

wiadomości o karach dyscyplinarnych itd. Większe znaczenie posiadają rozkazy-dzienniki wydawane przez najwyższych dowódców. Rozkazy takie posiadają nierzadko znaczenie nie tylko ścisłe wojskowe, ale także bardziej ogólne i przeznaczone są do niedokładnego i nieostrożnego cytowania jako informacje o stanie działań wojennych w danym okresie czasu.

Od kiedy sięga pamięć ludzka, wszyscy wojdowie wydawali zawsze rozkazy, gdyż jest to nerw utrzymujący w spójności całą armię. Rozkazy wydawali najdawniej królowie hinduscy i cesarze chińscy. Faraonowie egipscy czynili wyprawy wojenne do dalekich krajów afrykańskich i azjatyckich posługując się rozkazami dziennymi. W czasach historycznych rozkazy dziennie redagowali w sposób obrazowy i w literackiej formie Aleksander Wielki, a zwłaszcza Cezar. Znakiem tym wódz w swojej „Wojnie Galijjskiej” pozostawił potężność szereg wzorów rozkazów dziennych wydawanych do swych legionów. Cezar pisał w tej księdze, że rozkaz dzienny naczelnego wodza ma na celu nie tylko zakomunikowanie żołnierzom najbliższych zadań, ale także zachęcenie ich do walki i przywrócenie im zapału wojennego. Cezar, doskonały psycholog — zdawał sobie sprawę, że rozkaz dzienny mający dodać żołnierzom odwagi musi być wymowny i krótki. Dlatego też jego rozkazy dziennie odznaczały się wspaniałą treścią i lakonicznością. Cezar przekazał potężność takich rozkazów dziennych, wydane przed bitwą z Helvetami, z Vercyngetorysem pod Alesia, a wreszcie przy przekraczaniu Renu przeciwko Germanom. Idąc za wzorem Cezara cały szereg innych wodzów i cesarzy rzymskich wystosowywał przed bitwą krótki i jedyny rozkaz dzienny do żołnierzy.

Mistrzem w redagowaniu rozkazów dziennych był Napoleon, o którym zresztą fama głosi, że opracowywanie tych rozkazów powierzał on niektórym ze swych generałów, odznaczających się polem fantazji i pióra. W czasie kampanii włoskiej i egipskiej autorem rozkazów dzien-

nych był podobno polski generał Sułkowski. Do historii literatury wszedł słynny rozkaz Napoleona, który jeszcze jako generał Bonaparte rozpoczął z obdarta i głodną armią nieślym marsz do Lombardii przez Alpy w r. 1796. Niezwykły ten rozkaz brzmiał: „Żołnierze armii włoskiej, jesteście głodni, obdarci i bez butów. Wzrostliście, nie jest w stanie dać wam niczego. Nieprzyjacieli po drugiej stronie Alpi, posiadają wszystko. Czy chcecie iść pod nami do dół, aby sobie to zdobyć?” Podobny lakoniczny i porywający rozkaz dzienny wydał generał Bonaparte w kilka miesięcy później kiedy stanął u bram Mediolanu: „Żołnierze armii włoskiej! Pokonałszy dotychczas dwa państwa, Sardynię i państwo kościelne, wygraliśmy jedenaście bitew i 70 potyczek, wzięliśmy do niewoli 16,000 jeńców i zdobyliśmy 17 sztandarów. Ale zadania nasze jeszcze nie są skończone. Nie dość jeszcze nie jest w naszych rękach”. Sygny jest rozkaz dzienny Napoleona z r. 1799, wydany przed bitwą pod Piramidami w Egipcie, a zakończony słowami: „40 wieków spogląda na was ze szczytów tych piramid”. Autorem Sułkowskiego tego rozkazu dziennego podobno nie ulega wątpliwości. Po bitwie pod pruską ławą w dniu 8 lutego 1807 r. z Rosjanami i Prusakami, Napoleon dłuższy czas wahał się wobec niepokonywanego zwycięstwa z wydanym rozkazem dziennym. W końcu zdecydował się na pośrednią formę. Mianowicie w liście do cesarza-wojdy Józefiny podał krótki szkic bitwy, oraz wysokość obustronnych strat, obliczając je w przeciągu na 18,000 zabitych, u Francuzów na 9,000 zabitych polegających cesarowej, aby w formie rozkazu dziennego ogłosiła ten komunikat w prasie paryskiej.

W czasach ponapoleońskich rozkaz dzienny stał się nieodłączną częścią organizacji wojskowej. Wprowadzono go we wszystkich armiach europejskich i pozaeuropejskich. W niezwykłych okresach wojny i po wypadkach szczególnie doniosłych rozkazy dziennie podawane są w formie komunikatu publicznej jako widoczny symbol łączności społeczeństwa z walczącą armią.

## KOMUNIKAT

### MINISTRA MARYNARKI Australijski krążownik „Perth” uszkodzony bombą

Sztokholm, 6 czerwca. — Według doniesienia z Melbourne, minister marynarki Hughes oświadczył, że w czasie walk o Kretę krążownik „Perth”, wiozący na pokładzie tysiąc żołnierzy, został uszkodzony bombą.

Australijski krążownik „Perth” był jednostką lekkiego typu, pojemności 7000 ton i został wypuszczony z doków w roku 1934.

## DOPEŁNIENIE UMOWY AGRAARNEJ

Węgierska delegacja rolnicza przybyła do Niemiec

Berlin, 6 czerwca. — W wykonaniu niemiecko-węgierskiej umowy agrarnej w dniu 3 czerwca przybyła do Monachium węgierska delegacja rolnicza pod przewodnictwem sekretarza stanu w królestwo-węgierskim ministerstwie rolnictwa p. Janosa de Barcozaya.

W związku z współpracą Niemiec i Węgier na polu produkcji rolniczej, delegacja w ciągu najbliższych dni zwróci się do władz rolniczych na terenie Niemiec południowych. Następnie toczyć się będą w Berlinie rozmowy na tematy fachowe w ministerstwie Rzeszy dla spraw uprawy i rolnictwa.

## NOWY GUBERNATOR SAO PAULO Dr Barros ustąpił — Jego miejsce zajął minister rolnictwa

Rio de Janeiro, 6 czerwca. — Gubernator stanu Sao Paulo dr Ademar Barros ustąpił ze swego stanowiska. Następnie jego miejsce został mianowany dotychczasowy brzożyli minister rolnictwa Fernando Costa, który objął ten nowy urząd już w dniu dzisiejszym.

ków, które przyczyniły się do realizacji pretensyj Węgier, a które to pretensje Włochy zawsze i serdecznie popierały. W tworzącym się w Europie nowym ładzie Węgry znajdują, stosownie do praw sprawiedliwości, niezbędne warunki naturalnego rozwoju swego narodowego życia oraz nowe motywy ścisłych i solidarnych stosunków z zaprzyjaźnionymi mocarstwami.

W odpowiedzi na powyższe przemówienie premier de Bardossy zaznaczył, iż naród węgierski posiada wielki podziw dla heroicznych walek i ofiarności, jakie naród włoski i jego armia wykazywała w sprawach lepszego ładu europejskiego. Węgierski rząd oraz miliony Węgrów, którzy wokół niego się skupiają, są świadome przekonani, że nowy ład w basenie duńskim da się urzeczywistnić jedynie przy współpracy z Włochami i Niemcami.

## Premier Bardossy został przyjęty przez Duce

Półtargodzinna rozmowa w obecności hr. Ciano — Przemówienie Mussoliniego na raucie, wydanym z okazji wizyty gościa węgierskiego

Rzym, 6 czerwca. — Mussolini przyjął w obecności włoskiego ministra spraw zagranicznych hr. Ciano premiera Węgier Bardossy'ego i odbył z nim przeszło półtargodzinna rozmowa, utrzymaną w serdecznym tonie. Wczoraj wydał Mussolini na cześć premiera węgierskiego przyjęcie, w czasie którego wymieniono przemówienia w serdecznym nastroju, podkreślające ścisłą przyjaźń Węgier z Włochami i Niemcami.

Rzym, 6 czerwca. — Na przyjęciu, wydanym z okazji pobytu w stolicy Włoch prezesa Rady ministrów królestwa węgierskiego, Mussolini wygłosił przemówienie, w którym m. in. zaznaczył, że udział Węgier w Pakcie Trzech Mocarstw uświetnił blaskiem i przyjaźnią stosunki z Włochami i stał się cennym przyczynkiem w ukształtowaniu oblicza nowej Europy. Z szczególnym zadozwoleniem powitał Włochy rozwój wypad-

## Ewentualność wkroczenia Anglików do Syrii?

Stanowisko Berlina — Sprawa dotycząca wyłączenia Anglii i Francji Nadzwyczajna rada ministrów w Wichy — Żądanie podjęcia ofensywy w Syrii

Berlin, 6 czerwca. — Co do zagadnienia stanowiska Niemiec na wypadek ewentualnego wkroczenia wojsk angielskich do Syrii, w tutejszych kołach politycznych przeważa opinia, iż w wypadku tym chodzi wyłącznie o sprawę Anglii i Francji. W jaki sposób Niemcy będą musiały zająć stanowisko odnośnie wiążących ich stosunków z Francją to jest to zagadnieniem, które da się traktować z praktycznego punktu widzenia, jednak teoretycznie z góry nie da się przewidzieć. Przy tej okazji zwracają uwagę na niedorzeczność brzmienia oświadczenie głowy państwa francuskiego marszałka Pétaina i jego zastępcy oraz ministra spraw zagranicznych admirała Darlana, że Francja bronić będzie wszędzie swych terytorialnych posiadłości. Obecnie mówi się w Berlinie, iż Niemcy — rzecz prosta są gotowe uznać to święte prawo narodowe Francji.

Wichy, 6 czerwca. — Odbyło się tu nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów. Według tutejszych oświadczeń o ważności tego posiedzenia można wnioskować z faktu, że brali w nim udział wszyscy ministrowie i sekretarze stanu, a sam marszałek Pétain objął przewodnictwo. Jak słychać rada ministrów przebiegała przy cichej atmosferze, która nie wyrażała się w żadnym zadozwoleniu na otwarty wyraz. Wszyscy uczestnicy rady ministrów zostali zobowiązani do zachowania najsurowszej dyskrekcji. Kilku ministrów oświadczyło jedynie, że na radzie ministrów silne wrażenie wywarła niewielka energia, z jaką gen. Weygand podkreślił,

że rząd jest w stanie obronić swoje kolonie. Nowy Jork, 6 czerwca. — Jak się z Londynu dowiaduje agencja „United Press”, mnożą się coraz liczniejsze głosy brytyjskiej opinii publicznej, domagające się natychmiastowego podjęcia przez Anglików ofensywnych akcji w Syrii. Niemcy będą mogły zagrażać brytyjskim pozycjom na Bliskim Wschodzie. Ze wszelkich stron słyszy się żądania, aby brytyjskie oddziały wojskowe na Bliskim Wschodzie wykazały swoją siłę ofensywną i wprowadziły w życie kroki, któreby przeciwstawiły się ofensywnym zamiarom niemieckim. W Londynie są zdania, że Anglików już w najbliższych dniach podejmą kroki przeciwko Syrii.

## Churchill znajdzie się w krzyżowym ogniu pytań

Czy kłęska na Krecie zdoła zachwiać stanowiskiem premiera brytyjskiego? Angielska opinia publiczna domaga się natychmiastowych zmian w rządzie

Nowy Jork, 6 czerwca. — „New York Herald Tribune” donosi z Londynu, że „wszelkie oznaki wskazują na to”, iż należy się spodziewać na najbliższym posiedzeniu parlamentu ostrej krytyki Churchilla z powodu wyniku bitwy na Krecie.

Krytycznie nastawieni członkowie parlamentu pragnęli dowiedzieć się, jak to było możliwe, że wojska niemieckie zdobyły zajęte Krete. Przy tej sposobności Churchill spotka się z bardzo ostrą krytyką, jakiej nie doświadczył jeszcze od chwili objęcia przez siebie rządów, przy-

## Łodzie podwodne na Atlantyku zatopili 25000 BRT.

Berlin, 6 czerwca. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikowała w dniu 5 czerwca: „Niemieckie łodzie podwodne, operujące na Atlantyku północnym i środkowym, spowodowały zatopienie nieprzyjacielskich statków handlowych, łącznej pojemności 25 000 BRT. U wybrzeży Anglii zaatakowały flotyllę lekkich brytyjskich jednostek bojowych i w odwodnym wypadzie zatopili spośród nich ubezpieczonych linijny kontrtorpedowiec i brytyjski pomocniczy statek bojowy, pojemności ok. 6000 BRT. Kontratak nieprzyjacielskich kontrtorpedowców okazał się bezskuteczny. W ciągu ostatniej nocy lotnictwo bombardowało ważne obiekty wojskowe na terenie Anglii środkowej i południowej. Szczególnie skuteczne były ataki na zakłady przemysłowe w Birmingham oraz na obiekty portowe w Chatham. W ciągu dnia obrzucono skutecznie bombami lotnisko Wick na wschodnim wybrzeżu szkockim. W toku jednego z ataków na pewną fabrykę w Szkocji zdobyto celowniki pociskami zdemolowano halę fabryczną. Liczba jeńców oraz ilość zdobytych wojennych pocisków stale się powiększa. Na terenie Afryki północnej ogień nieprzyjacielskie skupienia i korpusu afrykańskiego wzięły pod skuteczną obronę nieprzyjacielskie skupienia i korpusu pod Tobruk oraz kilka brytyjskich statków transportowych, zakotwiczonych w porcie. Na odcinku frontu Sollum powstrzymano uderzenie nieprzyjacielskiej kolunmy szturmowej. Niemiecka artyleria przeciwlotnicza oraz myśliwcy odparli w dniu 2 czerwca brytyjskie ataki na jedno z lotnisk pod Tobruk, nisząc zarazem i spośród atakujących nieprzyjacielskich samolotów myśliwców. Nieprzyjacieli usiłowali wczoraj w godzinach popołudniowych i wieczornych dokonać daramiennej nalołów na teren okupowane. Przy tej okazji doszło do licznych walk powietrznych, w przebiegu których zestrzelono 6 nieprzyjacielskich samolotów bojowych. Jeden tylko samolot wylądował na teren prowincji Szlezwig-Holsztyn. W ciągu nocy nieprzyjacieli nie dokonywał nalołów ani nad teren Rzeszy, ani nad teren okupowane.”

## Porażka brytyjska w Afryce wschodniej pod Galla

Rzym, 6 czerwca. — Włoski komunikat wojenny z czwartku brzmi następująco: „W Afryce północnej ogień naszej artylerii wyrządził poważne szkody wśród obiektów obronnych w Tobruk. Nasze samoloty ponownie bombardowały statki i urządzenia przy bazach. W nocy z 3 na 4 b. m. nieprzyjacielskie samoloty bombardowały wyspę Rhodos na Morzu Egejskim, wyrzucając pewne szkody. Na terenie Afryki wschodniej, w rejonie Galla i Sidamo, zmniejszone nieprzyjacielskie oddziały walczyły, dzięki wspólnemu wysiłkowi dwóch naszych kolumn. Następnego ataku naszych oddziałów kolonialnych spowodowało dotkliwa strata wśród żołnierzy puku „Nigeria”. Nasi strzelcy zestrzelili jeden aparat typu „Hurricane”. Drugi samolot zestrzelono przy pomocy karabinu maszynowego.”

## SYTUACJA ZNACZNIE GORSZA

Obawy prezesa Shinwella wzrastają

Sztokholm, 6 czerwca. — W czasie obrad kongresu Labour Party poruszano zagadnienie egzystencji Anglii w związku z coraz poważniejszymi stratami w tonażu okrętowym. Przewodniczący Związków zawodowych Shinwell wygłosił referat na powyższy temat, w którym użył słów przejętych najwyższymi obawami. Opart się on mianowicie na oświadczeniu Roosevelta, w którym ten miał się wyrazić, że ilość zatopionych okrętów trzykrotnie przekracza możliwości budowy nowych jednostek morskich w Anglii i Stanach Zjednoczonych. Oświadczenie to — powiedział Shinwell — nie zawiera jednak całej prawdy, bowiem „sytuacja nie jest już problemem wyłącznie żeglarskim, lecz obejmuje również racjonalne oraz ograniczone przywozowe i konsumpcyjne. Następnie Shinwell powiedział dosłownie: „Jeśli w szybkim tempie nie potrafiąmy naprawić uszkodzonych okrętów i uzupełnić białego częściowo utraconego tonażu, to nie wiem, czy w tych warunkach możemy myśleć o zwycięstwie. Musimy posiadać okręty oraz ludzi, którzyby nimi kierowali. Jeśli rząd nie zabierze się energicznie do tej sprawy, to nie pomogą nawet najmocniejsze uczucia.”

Jedno z japońskich towarzystw podjęło regularną komunikację lotniczą między Naukiem i Tokio przez Fukuoka.

## STRATY BRYTYJSKIE NA KRECIE

Co trzeci żołnierz uszedł z życiem

Sztokholm, 6 czerwca. — Jak wiadomo brytyjskie oddziały bojowe na Krecie składały się niemal ze wyłącznie z pułków australijskich i nowozelandzkich. Według wiadomości nadeszłych tu z kół nowozelandzkich i australijskich, pułki te poniosły olbrzymie straty, wynoszące 64 procent ich stanu poprzedniego, tj. tylko co trzecim żołnierzowi udało się wyjść cało z walk na wyspie Krecie.

## OBYWATELE GROŹA BURMISTRZOWI

Wzmocniona ochrona policyjna

La Guardia i Lehmann

Sztokholm, 6 czerwca. — Amerykańska agencja prasowa „United Press” donosi, że z Nowego Jorku o wzmocnieniu stałej ochrony policyjnej dla prezydenta Nowego Jorku La Guardia oraz Lehmana, którzy w ostatnich czasach otrzymywali liczne listy z groźbami. Jak wiadomo Lehmann jest gubernatorem stanu nowojorskiego. Od chwili objęcia urzędu La Guardia jako burmistrza Nowego Jorku, otrzymali 75 listów groźb i poczeki.

Naczelny dowódca angielskiego lotnictwa na centralnym Wschodzie generał Longmore został mianowany wiceburmistrzem Singapuru. Zostanie wiceburmistrzem lotnictwa, który brał udział w rozbudowie brytyjskiej bazy lotniczej w Singapurze.

wszechnego zamieszania. Obecnie uczucie to zastąpiło uczucie wściekłości.

„News Chronicle” stwierdza w artykule wstępnym, że brytyjscy autorzy porażek czują dziś społeczeństwo angielskie tak sama pigułka uspokajająca, że w czasie nocy, jak w swoim czasie stawali po fiaszku norweskim. Krytyka społeczeństwa angielskiego wobec Churchilla przybrała z każdym dniem na sile — pisze korespondent londyński „Aftonblad”. Upadek Krety stworzył dla Churchilla taką sytuację — stwierdza dziennik szwedzki — jak przypomniała pozycję jego poprzednika po ucieczce z Andalsnes.

Również „Daily Telegraph” domaga się, aby rząd w możliwie najkrótszym czasie zechciał złożyć dokładne sprawozdanie o przebiegu bitwy na Krecie.

„Daily Express” w przewidywaniu, iż Churchill będzie się chciał bronić jako główny winowajca przed tym niezwykle kłopotliwym dla siebie sprawozdaniem, stara się przywołać „pamięć” i poprosić o zawiązanie, iż „Churchill zbliżył się do Gminy oświadczenie w sprawie Krety i przygotowanie się na powódź interpelacji.”

Wobec tego nacisku ze wszystkich stron Churchill za pośrednictwem tak zwanego sprawozdawcy parlamentarnego biura „Reutersa” pociągnął do skutku, że w czasie najbliższego zebrań Izby Gmin odbędzie się „pewna” dyskusja nad „odwołaniem z Krety”. Nie jest również wykluczone, że Churchill oraz Attlee „wzajemnie udział w tym posiedzeniu.” „Utrata Krety” — pisze w dalszym ciągu wymieniony sprawozdawca parlamentarny — spowodowała w krytycznej opinii publicznej różnego rodzaju tendencje, domagające się niezwłocznego usunięcia wszystkich urzędników, którzy okazali się, iż nie stoją na wysokości swych zadań.

Pod tym względem „Daily Mail” zagaił w otwarte karty, domagając się wyraźnych natychmiastowych zmian w rządzie.

## BYŁ PEWNY ZWYCIĘSTWA Anglicy o znaczeniu Krety przed jej utratą

Berlin, 6 czerwca. — O znaczeniu, jakie Anglia przywiązywała do posiadania wyspy Krety, można wnioskować z oświadczenia Churchilla z 22 maja. Churchill wówczas powiedział: „Błaga, jaka się tam toczy jest niezwykle i zacięty spolekaniem. Nieprzyjacieli posiada mało, a właściwie żadnej artylerii i tanków i zarówno jedna jak i druga strona nie ma możliwości odwrotu. Jest to bitwa bardzo zwrotna i przetrwanie przy tej sposobności zwyciężył ten, który biera udział w tej niewątpliwie doniosłej bitwie, która wywrze decydujący wpływ na przebieg kampanii na Morzu Śródziemnym.”

„News Chronicle” w dniu 21 maja pisał: „Nie popelniamy przesady, jeżeli powiemy, że zwracając się do Krety, Anglia walczyła o przetrwanie. Niebezpieczeństwo przegranej wojny na Morzu Śródziemnym.”

„Dziś Kreta jest w posiadaniu niemieckim.”

## ZEZNANIA JERCOW

Pod Kretą zatopiono również brytyjski kontrtorpedowiec „Encounter”

Berlin, 6 czerwca. — Brytyjski kontrtorpedowiec „Encounter” według opowiadań wziętych do niewoli marynarzy, został zatopiony przez niemieckich łodzi-ków bojowych w toku walk powietrznych i morskich w okolicy Krety. Brytyjska admiralicia, która dotychczas przyznała się do zatopienia trzech krążowników, oraz czterech kontrtorpedowców w czasie walk o Kretę, dotychczas nie była do wiadomości faktu zniszczenia „Encounter” oraz kilku innych krążowników i kontrtorpedowców.

Brazylijski dziennik „Mejoradia” jest zdania, że to do doktryny Monroe’a „Ameryka dla Amerykanów” jest obecnie w Ameryce najbardziej aktualna, niż dotychczas. W tym, że powołano brytyjskie i amerykańskie hasła „Europa dla Europejczyków”.



# Roosevelt przedłożył projekt konfiskaty mienia

Ołbrzymie wrażenie w USA — Demokracja przeraża się w dyktaturę  
Protest senatora Wheelera

Nowy Jork, 6 czerwca. — Ołbrzymie wrażenie wywołały w kołach Kongresu projekty, złożone w poniedziałek przez departament wojny, a dotyczące upoważnienia prezydenta do konfiskowania mienia prywatnego na czas trwania nadzwyczajnych okoliczności. Przedłożenie to spotkało się z ogólną niechęcią, przy czym stwierdzano, że ta tendencja do rozszerzenia uprawnień prezydenta stanowi niesłychane naruszenie praw do prywatnej własności obywateli Stanów Zjednoczonych oraz cios dla demokratycznej konstytucji Stanów Zjednoczonych, w obronie której rzekomo się walczy. Senatorowie i posłowie, zapytani o opinie w sprawie tego przedłożenia, wyrazili prawie jednomyślnie swoje najwyższe zdumienie z powodu tego niespodziewanego zamachu ze strony Białego Domu. Koła Kongresu nie kryją się z wstrząsającą opozycją przeciwko ambicjom prezydenta Roosevelta w kierunku zwiększenia uprawnień, graniczących z dyktaturą.

Z najostrejszą krytyką wystąpił demokratyczny senator Wheeler. Oświadczył on, że rozszerzenie uprawnień, do których dąży Białe Domo, w kierunku kontroli nad całym prywatnym mieniem obywateli Stanów Zjednoczonych, nie jest niczym innym, jak przekraczaniem granic władzy Hitlera i Mussoliniego. Tego rodzaju zarządzenie stanowi bezpośrednie zagrożenie każdego pojedynczego obywatela Stanów Zjednoczonych.

## ECHO „POGADANKI PRZY KOMINKU“

Protest Portugalii z powodu przemówienia Roosevelta

Lizbona, 6 czerwca. — W związku z oświadczeniem Roosevelta w toku jego ostatniej mowy, premier rządu portugalskiego Salazar wniósł protest w Waszyngtonie przeciwko zwrotom Roosevelta, odnoszącym się do Azorów i wysp Zielonego Przylądka. Protest ten miał być podobno utrzymany w niezwykle ostrej formie.

La Paz, 6 czerwca. — Poranny dziennik „Inti“ powraca ponownie do ostatniej mowy Roosevelta, krytykując ją ostrymi słowami. Rzekomo demokratyczny prezydent Stanów Zjednoczonych podlega do wojny, nie pytając jaka jest w tym względzie opinia społeczeństwa. Przechodzi on mianowicie do porządku dziennego nad tym, iż równo 80 proc. mieszkańców Stanów Zjednoczonych wypowiada się w sposób stanowczy przeciw udziałowi w wojnie. W sposób świadomy prowadzi Roosevelt Stany Zjednoczone w niepewną i mglistą przyszłość.

## RZĄD JAPONII RADZI

Konferencja japońskiego gabinetu z udziałem szefów armii i marynarki

Stokholm, 6 czerwca. — W urzędowych apartamentach premiera w czwartek przed południem odbyła się z. zw. konferencja porozumiewawcza gabinetu z szefami armii i marynarki. Bezpośrednio potem minister wojny Tojo udał się do pałacu cesarskiego, aby złożyć sprawozdanie z zagadnień swego resortu. W konferencji wzięł również udział minister spraw zagranicznych Maekawa, który następnie odbył dłuższą rozmowę z szefem biura dla spraw wojskowych w ministerstwie wojny, oraz z takim samym szefem biura

w ministerstwie marynarki kontradmirałem Oka.

W czwartek odbyła się również konferencja rady gabinetowej, w czasie której szef biura do spraw chińskich złożył sprawozdanie z przebiegu konfliktu chińskiego.

## NIE MOGŁ ZNIEŚĆ PRAWDY Żydowski podżegacz zmarł na udar serca po zdemaskowaniu

Nowy Jork, 6 czerwca. — Bostońska rozgłoszona radiowo podała do wiadomości wypadek, jaki w nubięta środe miał miejsce w kuluarach gmachu kongresowego. Mianowicie po przemówieniu obronnym, wygłoszonym na kongresie przez nowojorskiego deputowanego Michała Edelsteina, w którym starał się oczyścić swych żydowskich współplemienników z zarzutów jakoby międzynarodowe żydostwo usiłowało wciągnąć Stany Zjednoczone w orbitę wojny, zaniemógł na udar serca i w chwili potemu padł trupem. Zarzut ten podniósł deputowany Rancow z Mississippi, przy czym Edelstein na skutek uchwały Izby musiał na zarzut ten udzielić wyjaśnień.

## DO PORTU SCHRONIENIE Trafiony bombami angielski lotniskowiec przybył celem naprawy do Gibraltaru

Madryt, 6 czerwca. — Jak donoszą z La Linea, do portu gibraltarskiego przybył brytyjski lotniskowiec, uszkodzony pociskami bombowymi. Na pokładzie jego znajdowało się kilkanaście uszkodzonych względnie zniszczonych samolotów, które zostaną odremontowane. Sam lotniskowiec będzie się musiał również poddać gruntownej reparacji.

## FORTYFIKUJĄ SIĘ W ZIEMI ŚWIĘTEJ Budowa schronów przeciwlotniczych w Jerozolimie

Nowy Jork, 6 czerwca. — „New York Times“ dowiaduje się z Jerozolimy, iż władze zarządziły natychmiastowe rozpoczęcie budowy schronów przeciwlotniczych i koszar, których budowa ma być ukończona w ostatnich dniach czerwca.

## WOŁANIE O „NOWE MÓZGI“ Fala niedowolenia w Anglii z poczynań rządu

Sztokholm, 6 czerwca. — Jak wynika ze sprawozdania londyńskiego korespondenta „Aftonbladet“, po kłopotach i niezdolności zadowolenia i anglii zatacza coraz szersze kręgi. I tak pewna eskadra powietrzna miała sporządzić specjalny datownik listowy, który przybyłby na wszystkie listy, odchodzące z lotniska tej eskadry. — Tekst tej pieczęci jest następujący: „Jeżeli bardziej, niż w ostatniej wojnie, potrzebujemy nowych mózgów. Nasi dowódcy

# Miedzy Big Business a New Deal

II.

Stan poważnych trudności zaczął się jeszcze za rządów Hoovera gdy zaistniała ciężka kryzys gospodarstwa amerykańskiego. Ażeby fałd zalanemu finansowemu zalanować, a pomóc ważnemu narodowemu ruchowi przemysłowemu, postanowiono stworzyć państwowy zakład pożyczkowy. W styczniu 1932 r. uchwalił kongres powołanie do życia „Reconstruction Finance Corporation“ (R.F.C.) z kapitałem 500 milionów dolarów. Prezydent Hoover ogłosił się za odpowiednim dyrektorem. Ówczesny dyrektor kongresu, John Carter, obecnie zastępujący wiceprezenta, człowiek pochodzący z Texasu, zaproponował Jessego Jonesa. Ten zapytany o najlepsze zestawienie rady nadzorczej, odpowiedział: Większość powinna się składać z ludzi, którzy wiedzą, że największe Stany Zjednoczonych leży na zachodzie od Hudsonu, a żadna część nie leży na wschodzie od Oceanu Atlantyckiego. Te dwa fakty mówią za siebie: Człowiek z Texasu poleca człowieka z Texasu, ludzie z południowego środka zachodniego nie mają za grosz zaufania do wschodu, a przede wszystkim do bankierów nowojorskich i ich filozofii gospodarczej.

Te 500 milionów dolarów, które uchwalił kongres, kiedy panował prawdziwy stan potrzeby, podwyższone zostały w międzyczasie 20 krotnie, jakkolwiek dziś nie ma już mowy o jakimkolwiek kryzysie gospodarczym w zwyciężym słowo tego zgonu. Rząd Roosevelta zatrzymał „Reconstruction Finance Corporation“ w rozmiarach, w jakiej jest, i jej pomocą było możliwym finansować projekty rządowe, na które kongres nie uchwalił pieniędzy, a wreszcie z jej pomocą można było w niewidoczny sposób podwyższyć dług narodowy ponad granicę prawną. Kongres jednak przyznawał tej R.F.C. coraz więcej za władzę, gdyż był przekonany, że ma w Jesse Jonesie siłę hamującą i regulującą przeciw niebezpiecznym ludziom New Deal. Ze te dwie przeciwne tendencje równoważyły się do pewnego stopnia w R.F.C. to da się wyjaśnić tylko osobiście, pochożeniem i sposobem pracy Jonesa.

Ostatnich osiem lat przeszło przez jego ręce i denarset miliardów dolarów. Pożywał pieniądze małym i wielkim bankom, plantatorom wyciem, kolejom i farmom, gminom, właścicielom domów i hoteli. Jako najmniejszą pożyczkę udzielał przez niego uciążliwych 150 dolarów na krzesło fryzjerskie w St. Louis. Największym wydatkiem było 200 milionów dolarów, które dał na budowę wodociągu 242 mile dłużej do Colorado-River do Los Angeles i 18 innych miast kalifornijskich. Prywatni kapitałisci nie chcieli się wazyć na podobny projekt, którego realizowanie trwało siedem lat, przedstawiało największe trudności techniczne, gdyż trzeba było przewyższyć góry i pustynie. Jones

przyjął obligacje przedsięwzięcia w zastaw, a wszyscy kiwali głowami. Gdy już wodociąg był gotowy, obniżył stawkę procentową o jeden procent i tym sposobem oszczędził sumę 52 milionów dolarów. Potem sprzedał obligacje z zyskiem 12,7 milionów dolarów i miał znowu swój pierwotny kapitał gotowy do nowych projektów. Jasnym jest, że Jones ze swoim R.F.C. był mile widziany przez burmistrzów, którzy chcieli budować tunele, szkoły i tarowice. Jest również zrozumiałe, że nie lubili go banki, których stawki procentowe obniżył, oferując czteroprocentowe pożyczki, gdy one mogły śmiało wznieść sześć procent. Wielu już zarównało dzisiaj, że on po krzyżach bankowym dopomógł sześciuset bankom, tak że mogły na nowo natknąć swe interesy. Jeszcze dziś 4300 krawca R.F.C. obligacje i nanowier banków wartości piętnast milionów dolarów. Kolata korzystała z tego wspaniałego pomocy. Niekiedy udzielała pożyczki na zakupienie nawet od towaru, co głównie na kwatery dla linii kolejowej będzie przeznaczona z Nowego Jorku do jakegoś miasta na zachód i że będzie obsadzona uniemożliwionymi kierownikami, a nie zastanawiając interesów nieniechętnych. Od 1914 roku kieruje on swoje zainteresowanie na terenie kongresu w stronę obrony narodowej: poniera szkoły lotnicze, fabryki samolotów, fabryki motorów, maszyn, promadzi zanasy „umy, cyny, manganu, benzynu i lnu.

Jego teza finansowa brzmi: „Jeżeli kumnie coś za dolara, a sprzedam za dolara i odwróci, to muszę zarobić oczywiście, jeżeli ta nadwyżka nie pójdzie na koszt“. Jednakże ten też nie może zawsze przetrwać w R.F.C. Przez 10,1 miliardów dolarów musiałby być wdrożony na terenie rządu na całe filantropie, ponad miliard na zrealizowanie projektów rządowych, dalsze noważe kwoty na podtrzymanie cen awaryjnych. O ile może, prowadzi Jones takie konto stracił osobno, która to następnie brzo sobie kongresowi skrócić w rachunku. W ten sposób może swa strat i wydatki równoważyć z zyskami. Zlek osiada w zarządzie w ten sposób, że R.F.C. utrzymuje nie gdzie na jeden procent z urzędu, a wycożca je na niemniej niż 4 procent.

To wszystko brzmi jasno i rzeczowo, lecz jest możliwym tylko przez wyrafinowane balansowanie interesów. W osobistym, patryjarchalnym reżimie leży wielkość Jonesa, pozytywna i negatywna. Oba jego bity nastawione są na jego sposób pracy. W wielkich gazetach, które rano przedkładają, są podkreślone nie problemy, czy też kwestie rzeczowe, lecz nazwiska. On rozdzia seki stanowisk. On rozstrzyga o tym, czy fabryka tekstylna ma być pędzona węglem, czy wodą.

(c. d. n.)

Natasza Kupeckówna

8)

## Powrotna droga

Powieść

A zresztą cień twój przysłoniła inna postać. Postać prawdziwego mężczyzny. Nie palca, który się uwieścił u sukni każdej pięknej kobiety. Ale coś to ciebie może obchodzić?

Piszę ten list dlatego, aby cię prosić o zwrot całej mojej korespondencji. Sądze, że te moje listy, w których ludzka jest i upajałam czymś, co nie istniało — są ci obciężne. Nie żądam ich z obawy przed kompromitacją. Miałeś prawo nigdy nie kompromitować. Nie chce jednak, aby moje „ona“ przetrwała w twoim brudnym rekonesansie i zagniewała się z nich. Nie chce również, żeby by zobaczyła twoją pocztówkę, która niczego nie potwierdza. Żal mi naprawdę tej nieszczęśliwej istoty!

Kazimierz! Oświadczonej swojej rudowłosej „madonnie“, że nie mam do niej żalu, iż zabrała mi ciebie. Czyż można mieć żal do bota, które nas opryskało? Gardze na tylko i brzydzie się. Powiedz jej... Ochi! kiedy, że gdybyśmy znalazła się w jej pobliżu, okazałabyś to dobitnie. Pokrzywdzona kobieta ma w sobie coś z dzikiego zwierzęcia. Niech się strzeże!

Czy całując ją myślisz o mnie?

Jeśli tak — zakazuje ci tego!

Słuchaj! Jeśli masz chociaż odrobinę sentymentu dla wspomnień, które — niezależnie od wszystkiego — jednak nas łączą i jeśli jeszcze dusza kobieta przedstawia dla ciebie jakąkolwiek wartość, odcień mi moje wszystkie listy.

Tożka.

Marta przysnęła czy i leżała w półśnie. Dłwina rzecz, ale ten list natychmiast ją spokoilił i porzucił. Nie odczuwała już swej boleści, nie pragnęła nico — a jednak spodziewała się rychłego cudu urzeczywistnienia swych skromnych marzeń.

Przykre wspomnienia przeszłości nie razily jej niczym. Lekka mgła zapomnienia przesiąkała wiele z tego, co dawniej raniło serce. Jak objawienie zjawiała się nadzieja o nieuchwytnej barwie księżycowej srebra i opór przed niejako opłatała duszę Marty.

XI.

Ofiara przebaczenia

W białej ciszy szpitalnego pokoju leżał Kazimierz Łukomski i zamglonymi, mętnymi oczyma wodził po białych ścianach. W tej chwili pochylała się nad nim wala postać pielęgniarki w białym kitlu.

— Proszę przyjąć lektarkę... Umiejęcie choruemu lektkę głowę i wstąpiła wprost usta, pare kropel. Chory drgnął, spojrzał ciepło na pielęgniarkę, lecz w tym samym czasie po twarzy jego przeszedł gwałtowny skurcz, oczy wyszły z orbit — a na zaczerwienionych zębach pokazała się czerwona plama krwi.

— Znowu ten krwotok... Pielęgniarka podniosła się z nad łóżka i z pospiechem udała się do gabinetu dyżurnego lekarza.

Nad laboratorium leżała biała, niema ciska. Srebrzyste światła bezcennej lamp drgały na przegrodach i aparatach, które mienily się w tych blaskach tęczowymi barwami. Na prostokątnych, rozłożystych szklanych stołach pokrytych operacyjne przyrządy, lśniły jasnym blaskiem wielkie stoły. Wysoce pod sufitem pęły się rzędy półek, wypełnionych próbkami.

Przy dużym kwadratowym stole, nad którym nisko zwisała tarcza reflektora, siedział na wysokim taburecie barczysty, tegi mężczyzna o pełnej, zacietej w trójkąt twarzy. Głowe miał pochyloną, a żrenice, przysłonięte grubymi szkłami, utkwiwe w okularach spektroskopu mikroskopu. Delikatna, wypielęgnowana dłoń spoczywała na śrubach obrotowych.

Przed nim, na stole, leżała mała, mieniąca się purpurowymi refleksami kropka krwi. Przeświecona potężnym promieniem reflektora topiła się dziwnymi opalowymi odbłyśkami.

Doktor Bohomolec oderwał wzrok od mikroskopu, sięgnął po smukły, kryształowy flakonik i wlażywszy gumową pompkę, wyszczylił nare kropki na kwadratową płytkę.

Za moment zatopił się znów w badaniu. Czas mijął tu wolno nie znaczącym pędem rozwścieczonych godzin, nie rozszalałym zgiełkiem życia. Lecz mimo ciszy, mimo spokoju, z twarzy leka-

cy musza często walczyć nie z nieprzyjacielem, lecz przeciw niedołęgowi w kraju. Na nieszczęście jesteśmy w takiej sytuacji, iż dla szarego człowieka cywilnego lub w mundurze słowo gentleman stało się obecnie równoznaczne z niedołęga.

Jak w końcu zauważył londyński korespondent „Aftonbladet“, opinia publiczna w Anglii domaga się coraz natarczywiej, aby

Do gabinetu bezseleństwa wsunęła się siostra szpitalna odziana białym kitłem.

Bohomolec niespokojnie wpił oczy w twarz przybyłej.

— I co nowego siostrze Mario? — zagadnął, patrząc na nią bystrzym wzrokiem.

— Stan chorego pogorszył się znacznie! Śmierć się zbliża...

— Na wypukłym, świetnie sklepionym czole doktora zarysował się poprzeczna brzoza.

— Czy znowu dostał krwotoku?

Twarz Bohomoleca na ułamek sekundy pościemniała. Podniósł ze stołu jakieś specyfiki i podał ją siostrze Marii na salę szpitalną.

Kiedy powrócił znowu do laboratorium, blask poranka zatlił się już na niebie. Począło świtać. Bohomolec nie znalazł smu tej nocy. Otworzył okno, by spojrzeć w gasnące zwolna gwiazdy.

— Dlaczego ja tak postępuje? — spytał się nagle swych myśli.

Tam, za tą ścianą na łożu boleści, niemal dorównując jego największy wróg... Łukomski... Człowiek, który wydarł mu skarb naderzoży, zburił szczęście na zawsze... Jak zdołał?

Tęsknił się podstępem w szczupły krag jego życia i stracił mu naraz wszystko co najcenniejsze, najbardziej kochane... Tak, bo dla doktora Bohomoleca jego żona Krystyna była największym skarbem...

A teraz ten zniechęcony człowiek, który uwił mu żonę, zdeptał jego jedyną miłość, opłakiwał i spługiwał największe uczucie zdanego był na jego łaskę. Podczas owego naderzoży wlamywał ją na wille raniony został ciężko i choć już nie mógł prawie cały miesiąc, niepożegnany nie przestawał. Kula przebiła oponę i uszkodziła mieniące serce. Tylko dzięki niemal nadludzkim wysiłkom i ofiarności Bohomoleca utrzymywał się dotąd przy życiu. Ot i dziś spędził przy nim całą noc z trudem odpędzając zżarąca się śmierć. Za podłość, za krzywdę wyrażoną — odłaczał mu ogromem pomocy, chciał przywrócić do życia, do zdrowia...

— Dlaczego?

Dusza jego wydawała mu tajemnicę. Przyczyna tego co czynił, stało się nie tylko to, iż wpił w siebie przekonanie, iż winien dla bliźniego narazić nawet własne życie. Jeśli tak każe obowiązek — nie tylko to, iż był człowiekiem o sercu niekierującym i wradliwym.

Jednym z powodów tego dziwnego i niezwykłego postępu był bunt. Znalazł się bowiem

wszystkich niedołęgów, pozbawił ich wpływu na kierownictwo wojny. Jasnym jest, że niedołężni ludzie nie muszą konieczniesz zasiać na ławach rządowych, jednak częściowe przesilenie rządowe nie uważa się za wykluczone.

Jak informacja z Vichy, rząd francuski powołał do życia specjalną Komisję w sprawie repatriacji żołdaków wojennych, której siedziba mieści się w Paryżu.

Tym kimś była jego żona... Krystyna. Kiedy dowiedział się o jej niewystraszonym zdradzie, nie odczuwała się nawet słowem, nie usprawiedliwiała się — milczała zawzięcie. Tylko jej zło, niewierne oczy mówiły: „Jesteś takim jak wszyscy inni. Wiem z góry jak postąpisz, znam wnikł wtwoich tryb i sadów... Będzieś się mścił... Dobrze! Uśmiech się, uśmiech się i nikt nie zaruści ci zastępstwa, będziesz czoły jak iza... Bo ty jesteś lekarzem, w twojej nocy jest jego życie, którego nie zechcesz ratować...“

Bohomolec zrozumiał teraz, iż w uporze swym przy ratowaniu tego człowieka obalił nakreślony przez ludzi szablony: postąpił tak, jak nie mógł tego przewidzieć chory, ani wiarołonna Krystyna.

I postąpił zarazem tak, jak nakazał mu wracający szepit te pierwszej modlitwy, której słowa, kiedy był jeszcze dzieckiem, wpałya weń matką.

Jako i my odpuszczamy naszym winowajcom... Przyjdź Królestwo Twoje!...

XII.

Tajemnica grobowca

— Oho, zaraz będzie dziewczyna.

— Nie może być już tak późno? Ale, ale — moja pani, skąd to pani wie? W kościach to pani czuje, czy tak? Przecież zegara tu nie widać, a chyba go sobie pani też nie kupiła, bo i za co?

— Nie, nie moja pani Ratajowa, to nie, ale — no tak, pani nie była u mnie dzisiaj, ten szpital, to pani nie wie. Widzi pani tego starszaka, który idzie powoli drogą od kościoła?

— Widzę, widzę. N: i co? Umeram z ciekawości...

— To jest pan Brzozowicz, który codziennie o dziesiątej rano idzie na cmentarz...

— Co dzień? Co pani mówi?

— Tak, co dzień. Ja to wiem, bo widzi pani... Felek Buczek z obłożną miną przysychał się tei interesującej rozmowie dwóch kumoszek z ulicy Orawskiej, tymczasem niski, przygarbiony starszek nazwany przez nie Brzozowiczem (tak się przyzwyczajnie przedstawiał: Apolinary Brzozowicz) — zważo drepcąc skreślił na drogę wiodącą ku cmentarzowi. (c. d. n.)

